



Do natychmiastowej publikacji: 5.1.2022

GUBERNATOR KATHY HOCHUL

**TREŚĆ PRZEMÓWIENIA: GUBERNATOR HOCHUL WYGLASZA ORĘDZIE
STANOWE NA ROK 2022**

Agenda „Nowa Era dla stanu Nowy Jork” zawiera 228 śmiałych inicjatyw, które mają zapoczątkować powrót stanu Nowy Jork na ścieżkę rozwoju

Plan opieki zdrowotnej o wartości 10 mld USD pozwoli na odbudowę i wzrost zatrudnienia, zapewniając pracownikom bezpośrednie płatności

Ważne reformy etyczne wprowadzają ograniczenie okresu zatrudnienia wybieranych urzędników stanowych do dwóch kadencji, wprowadzą zakaz uzyskiwania dochodów z innych źródeł i zastępują Wspólną Komisję Etyki Publicznej nową, niezależną agencją ds. etyki

Plan ratunkowy o wartości miliardów USD pomoże małym firmom wrócić do gry, a ulgi podatkowe dla klasy średniej poprawią sytuację milionów mieszkańców stanu Nowy Jork

Inwestycje w infrastrukturę pozwolą rozwinąć transport w mieście Nowy Jork i pozwolą stanowi utrzymać pozycję krajowego lidera w działaniach na rzecz klimatu

Księga orędzia stanowego jest dostępna [tutaj](#)

Gubernator Kathy Hochul wygłosiła dziś swoje orędzie stanowe na rok 2022, w którym przedstawiła swój plan „Nowej Ery dla stanu Nowy Jork” (New Era for New York). W swoim przemówieniu gubernator Hochul przedstawiła dziewięć kluczowych elementów swojego programu: odbudowa naszej gospodarki zdrowotnej, ochrona bezpieczeństwa publicznego i podjęcie zdecydowanych działań przeciwko przemocy z użyciem broni, inwestowanie w mieszkańców stanu Nowy Jork, inwestowanie w lokalne społeczności żyjące na terenie stanu, uczynienie stanowego systemu mieszkaniowego bardziej przystępnym cenowo, sprawiedliwym i stabilnym, uczynienie stanu Nowy Jork krajowym liderem w działaniach na rzecz klimatu i zielonych miejsc pracy, odbudowa stanowej kadry nauczycielskiej i zmiana koncepcji szkolnictwa wyższego, promowanie roli stanu Nowy Jork jako krajowego modelu sprawiedliwości oraz przeprowadzenie krytycznych reform w celu przywrócenia wiary mieszkańców stanu Nowy Jork w ich rząd.

Treść przemówienia gubernator jest dostępna poniżej:

Dziękuję, panie wicegubernatorze. W tak krótkim czasie wykonał Pan wspaniałą pracę i jestem dumna, że będzie Pan stał u mojego boku, gdy będziemy działać na rzecz mieszkańców stanu Nowy Jork.

Pragnę również podziękować moim partnerom w rządzie. Stanowemu kontrolerowi finansowemu Tomowi DiNapoli, prokurator generalnej stanu Tishy James, liderce senackiej większości Andrei Stewart-Cousins, liderce większości w Zgromadzeniu Crystal Peoples-Stokes, oraz, mam nadzieję szybko wracającemu do zdrowia, przewodniczącemu Zgromadzenia Carlowi Heastie.

Dziękuję pastorowi Solomanowi Dees i Allie Navarette, za tak dobre reprezentowanie harcerek.

Stojąc przed Państwem, doskonale zdaję sobie sprawę ze znaczenia tej chwili – po raz pierwszy w historii stanu Nowy Jork doroczne orędzie stanowe wygłasza kobieta. Ale nie jestem tu, by tworzyć historię. Objęłam swoje stanowisko, aby coś zmienić.

Oczywiście mam głęboki szacunek dla wspaniałej przeszłości naszego stanu. I oddajemy jej cześć, spotykając się w tej pięknej Izbie Zgromadzenia, w jej pierwotnym i prawowitym miejscu, z wybranymi liderami, którzy zebrali się, aby razem służyć społeczeństwu.

Lubię cytować byłego członka tego organu i byłego gubernatora, Teddy'ego Roosevelta, który powiedział: „Nie krytyk się liczy. Chwała należy się mężczyźnie – lub, powiedzmy, kobiecie – którzy rzeczywiście są na arenie”.

W oczach moich kolegów i partnerów w rządzie, władza wykonawcza i ustawodawcza w Albany zbyt długo zmagaly się ze sobą na tej arenie. Kończymy z tym. Już tak nie będzie.

To, co proponuję, to zupełnie Nowa Era dla stanu Nowy Jork. Skończyły się czasy, kiedy gubernatorzy lekceważyli słuszną rolę władzy ustawodawczej. Skończyły się czasy, kiedy gubernator stanu Nowy Jork i burmistrz Nowego Jorku marnowali swój czas na małostkową rywalizację. Skończyły się czasy, kiedy mieszkańcy stanu Nowy Jork zastanawiali się, czy ich rząd rzeczywiście pracuje dla nich.

I wyraźnie skończył się czas trzech panów w jednym pokoju – wystarczy zapytać lidera większości.

Wiemy, że kobietom zawsze stawia się wyższe wymagania. Wiem więc, że muszę nie tylko spełniać, ale i przekraczać oczekiwania, aby nie było to już historyczne osiągnięcie, ale raczej norma. Dlatego będziemy postępować inaczej. Od teraz będziemy dzielić się sukcesem. Znajdziemy wspólną płaszczyznę porozumienia. Przywrócimy zaufanie do tego rządu, ponieważ zbyt długo było ono nadszarpnięte. I

będziemy z całej siły walczyć – nie by zdobyć terytorium i nie dla uznania – ale dla mieszkańców stanu Nowy Jork.

Jestem dumna, że mogę współpracować z członkami tej legislatury i że od września podpisałam ponad **400** waszych projektów ustaw. A dopiero zaczynamy. Mieszkańcy stanu Nowy Jork potrzebują pomocy wszystkich obecnych na tej sali, aby przyjąć ambitny program. Taki, który odpowiada na pandemię Covid-19, ale także odbudowuje naszą służbę zdrowia i kadre nauczycielską, zapewnia ulgi podatkowe tym, którzy najbardziej ich potrzebują, przyspiesza wzrost gospodarczy i tworzy dobrze płatne miejsca pracy dla klasy średniej, wzmacnia naszą infrastrukturę i stawia czoła zmianom klimatycznym, zapewnia bezpieczeństwo publiczne, sprawia, że mieszkania staną się bardziej przystępne cenowo, zapewnia każdemu mieszkańcowi stanu Nowy Jorkowi dach nad głową i wprowadza odważne reformy naszego rządu stanowego.

Drodzy mieszkańcy stanu Nowy Jork: Ten program jest dla Was.

Każda pojedyncza inicjatywa jest analizowana pod kątem tego, jak pomoże Wam i Waszym rodzinom. Wiem, że jesteście wyczerpani, wiem, że chcecie, aby ta pandemia się już skończyła, wiem, że martwicie się o gospodarkę, inflację, wasze dzieci i ich edukację oraz o to, co przyniesie przyszłość.

Przez te dwa lata przeszliśmy przez wiele trudnych momentów. Pochowaliśmy bliskich, doświadczyliśmy gigantycznych zmian w naszym codziennym życiu i ominęło nas tak wiele cennych momentów w życiu – świąt, ślubów, ukończenia studiów, narodzin wnuków.

Straciliśmy tak wiele – zbyt wiele istnień ludzkich, zbyt wiele naszych nadziei i marzeń. A teraz, kiedy wydawało nam się, że wszystko się zmieniło, pojawił się nowy wariant wirusa. I kolejny gwałtowny wzrost liczby przypadków. To jest jak *déjà vu*.

I wiem, że wszyscy pytacie: „Czy kiedykolwiek uda nam się z tym uporać?”

Tak. Uda nam się.

Jesteśmy mieszkańcami stanu Nowy Jork. Byliśmy już wcześniej znokautowani. Byliśmy liczeni. I w odpowiedzi na to, nigdy nie poddawaliśmy się w obliczu przeciwności losu i zawsze wznosiliśmy się na nowe wyżyny.

Nowy Jork zawsze podnosi się z popiołów. Dlatego uważam, że nie jest to chwila rozpacz, ale chwila wielkich możliwości. Bo choć znajdujemy się w samym środku wszechogarniającego kryzysu, musimy również pamiętać, że jeśli dokonamy właściwych wyborów, to się on niebawem zakończy.

Ale najpierw musimy przetrwać burzę, która nas otacza. Oznacza to kontrolowanie tego wirusa i niedopuszczenie do tego, aby to on kontrolował nas.

Kiedy objęłam urząd, natychmiast wdrożyliśmy kompleksowy plan walki z pandemią i stale go dostosowujemy, w miarę pojawiania się nowych wariantów, takich jak Omikron. Robimy wszystko, co w naszej mocy, aby zapewnić zdrowie mieszkańców stanu Nowy Jork – prowadzimy politykę, dzięki której nasz wskaźnik szczepień jest jednym z najwyższych w kraju, uruchomiliśmy operację w stylu wojskowym z punktami szczepień i testów, wysłaliśmy członków Gwardii Narodowej do pomocy w naszych szpitalach i domach opieki oraz na terenie całego stanu rozprawiliśmy 37 mln testów.

Podczas zimowej fali zachorowań skupiamy się na tym, aby nasze dzieci uczęszczały do szkoły, firmy były otwarte, a życie mieszkańców stanu Nowy Jork było tak normalne, jak to tylko możliwe.

Walczymy z wirusem, uzbrojeni w taktyczne i oparte na nauce podejście i jesteśmy gotowi na wszystko, co przyniesie przyszłość.

Ale jak wszyscy dobrze wiemy, obecna sytuacja jest czymś więcej niż tylko kryzysem zdrowia publicznego. Musimy teraz wesprzeć ludzi, miejsca i branże, które najbardziej ucierpiały, zaczynając od mieszkańców stanu Nowy Jork, którzy byli na pierwszej linii frontu od pierwszego dnia.

Podczas tych przerażających pierwszych miesięcy, kiedy wielu ludzi zaszyło się w domach, nasi pracownicy służby zdrowia i służb pierwszej pomocy pojawiali się na swoim stanowisku, dzień po dniu, noc po nocy, podwójna zmiana po podwójnej zmianie, narażając swoje życie, aby ratować innych.

Są wyczerpani nie tylko fizycznie, ale również emocjonalnie. Widziałam to w zeszłym tygodniu ich oczach, w szpitalach od Buffalo do Potsdamu.

Wyczerpanie to, w połączeniu z istniejącymi wcześniej brakami kadrowymi, doprowadziło do kryzysu. Nie mamy wystarczającej liczby pracowników służby zdrowia w naszych szpitalach, w naszych ośrodkach opieki długoterminowej, w naszych karetkach pogotowia czy w domach naszych bliskich.

Zdrowie każdego mieszkańca stanu Nowy Jork zależy od silnego, stabilnego i sprawiedliwego systemu opieki zdrowotnej, a pracownicy służby zdrowia są jego podstawą. Konieczne jest pilne podjęcie odważnych działań.

Po pierwsze, musimy powstrzymać obecny odpływ pracowników służby zdrowia i czynimy to nie tylko poprzez MÓWIENIE, że mamy wobec nich dług wdzięczności, ale faktycznie SPŁACAJĄC dług, który mamy wobec nich, poczynając od premii za utrzymanie stanowiska pracy w wysokości do 3000 USD dla naszych pracowników służby zdrowia i pracowników opieki bezpośredniej. Będziemy także dążyć do podniesienia poziomu płac w całej służbie zdrowia, więc ci, którzy wykonują pracę Boga tu na ziemi, nie będą już robili tego za minimalną płacę.

Poza wynagrodzeniem, ułatwimy lekarzom i pielęgniarkom z innych stanów wykonywanie zawodu w stanie Nowy Jork na podstawie ich obecnych licencji. Rozszerzymy możliwości naszych instytucji medycznych, aby więcej studentów mogło się kształcić w zawodach związanych z opieką zdrowotną, na które jest duży popyt, i umożliwimy im odbycie tego szkolenia dzięki bezpłatnemu czesnemu i stypendiom, jeśli pozostaną w naszym stanie po ukończeniu studiów.

Pandemia, która zdarza się raz w życiu, wymaga wyjątkowych działań:

Dlatego też stawiam sobie ambitny cel, jakim jest zwiększenie liczby pracowników służby zdrowia o 20% w ciągu najbliższych pięciu lat. Dokonamy również największej inwestycji w służbę zdrowia w historii stanu, zasilając ją kwotą 10 mld USD. Podejmując działania na rzecz naszych wyczerpanych pracowników służby zdrowia, wiemy, że nie są oni jedynymi bohaterami pandemii.

Jestem bardzo wdzięczna władzom hrabstwa, kuratorom oświaty, administratorom, rodzicom i nauczycielom za ścisłą współpracę z nami, aby dzieci wróciły w tym tygodniu do szkoły.

Rola nauczyciela jest niezastąpiona w życiu dziecka, a jak pokazały ostatnie dwa lata, jest niezastąpiona również w życiu rodzica.

Jako matka wiem to z własnego doświadczenia. Ta grupa zawodowa jest również zestresowana i przepracowana. Dlatego zwiększymy wysiłki na rzecz zatrudniania i zatrzymywania nauczycieli – poprzez skuteczniejsze szkolenia i wsparcie, szybsze i łatwiejsze wydawanie świadectw, a także lepsze możliwości rozwoju ścieżki kariery.

Zwiększymy również liczbę specjalistów ds. zdrowia psychicznego w szkołach, aby radzić sobie z negatywnymi konsekwencjami u dzieci w wyniku izolacji podczas zdalnego nauczania. Inni też cierpią. Rodziny, właściciele małych firm, rolnicy – wszyscy oni potrzebują naszej pomocy. Potrzebują tego wsparcia teraz i dostaną je.

Przyspieszymy obniżkę podatków o 1,2 mld USD, która pierwotnie miała wejść w życie między chwilą obecną a 2025 rokiem, tak aby wszystko odbyło się wcześniej. Oznacza to, że ponad 6 milionów podatników z klasy średniej szybciej dostanie więcej pieniędzy do kieszeni w czasie, gdy inflacja pozbawia ich wszelkich zysków z dochodów.

Aby pomóc w regulowaniu podatków od nieruchomości, ponad 2 milionom właścicieli domów zapewnimy ulgę w podatku od nieruchomości dla klasy średniej w wysokości 1 mld USD. Aby pomóc rodzicom w powrocie do pracy, zamierzamy rozszerzyć dostęp do przystępnej cenowo opieki nad dziećmi dla 100 000 kolejnych rodzin pracujących i zainwestować 75 mln USD w płace pracowników zajmujących się opieką nad dziećmi.

Zapewnimy również 100 mln USD bardzo potrzebnej pomocy dla prawie 200 000 małych firm, tak aby mogły one utrzymać swoje drzwi otwarte i przetrwać to, co przyniesie kilka następnych miesięcy. To właśnie te firmy są siłą napędową gospodarki

zarówno małych miasteczek, jak i dużych miast, to one czynią nasze społeczności wyjątkowymi i nadają im charakter.

Wiem o tym, ponieważ w większości z takich miejsc robiłam zakupy i spożywałam posiłki.

Pomagałam też mojej mamie otworzyć kwiaciarnię, a siostrze założyć małą firmę technologiczną, więc z własnego doświadczenia wiem jakie to trudne. Znam ryzyko podejmowane przez właścicieli i przedsiębiorców oraz bariery, z jakimi borykają się kobiety. Tak wiele małych przedsiębiorstw zostało zepchniętych na margines. Tysiące barów i restauracji, które są duszą naszych dzielnic, musiały zostać zamknięte.

Dla innych, których działalność wisi na włosku, przetrwanie zależy od tego, czy mogą one prowadzić działalność na zewnątrz lokalu, co jest trudnym zadaniem podczas naszych zim w stanie Nowy Jork. Aby pomóc zrównoważyć te koszty, zapewnimy ulgę podatkową na zakupy związane z COVID, takie jak grzejniki zewnętrzne i miejsca do siedzenia. Zamierzamy również zrobić coś, o co prosiły bary i restauracje – ponownie zezwolić na sprzedaż napojów na wynos, co stanowiło ważne źródło dochodów w dobie ubiegłorocznego kryzysu.

Niech żyje stan Nowy Jork.

Rolnicy, którzy zaopatrują kuchnie restauracyjne – i nasze własne – również potrzebują koła ratunkowego. Odwiedziłam farmy od hrabstwa Genesee do North Fork na Long Island, gdzie ciężko się żyje, nawet w dobrych latach. Dlatego zamierzamy wspierać rolników poprzez ulgę podatkową za nadgodziny, które wypłacają, zwiększenie inwestycyjnej ulgi podatkowej oraz przedłużenie i podwojenie kwoty kredytu na utrzymanie pracowników w rolnictwie.

Pozwoli to również na rozwiązanie problemu niedoboru siły roboczej, z którym boryka się wiele gospodarstw rolnych.

W ten sposób zaczniemy pomagać pracownikom służby zdrowia, nauczycielom, małym firmom, gospodarstwom rolnym i rodzinom w radzeniu sobie z niszczącymi skutkami ekonomicznymi COVID.

Ale poza pandemią, mój program odzwierciedla moje przekonanie, że nie możemy pozwolić, aby wirus sparaliżował nas do tego stopnia, abyśmy nie mogli patrzeć w przyszłość. Brak dążenia do przywrócenia naszego świata i sposobu życia sprzed pandemii byłby nie tylko wyrazem braku odwagi i wyobraźni, ale byłby również oznaką zanegowania naszej historii i stałby w sprzeczności z tym wszystkim, co decyduje o istocie i charakterze stanu Nowy Jork.

Jeśli nie będziemy potrafili wykorzystać możliwości, które pojawiają się w takich chwilach, to nie będziemy w stanie uszanować spuścizny odważnych, wizjonerskich mieszkańców stanu Nowy Jork, którzy byli przed nami.

Portret Franklina Roosevelta, który wisi nad kominkiem w rezydencji gubernatora, codziennie przypomina mi, na czym polega przywództwo w czasie kryzysu. Franklin Delano Roosevelt, najpierw jako gubernator, a potem jako prezydent, dosłownie odbudował gospodarkę od podstaw po krachu w 1929 roku. Bardziej niż pracę, dawał ludziom nadzieję.

Polityka jego Nowego Ładu (New Deal) nie tylko pomogła rodzinom, które straciły wszystko, ale pobudziła dekady wzrostu gospodarczego i narodzin klasy średniej. Raz po raz musiał zmagać się z burzą, która szalała wokół niego, ale nie spuszczał oka z horyzontu, zawsze robiąc plany na dzień, w którym rozstąpią się chmury.

Właśnie to teraz robimy. Obecna pandemia nie spowodowała wszystkich problemów, z którymi się dzisiaj borykamy. Po prostu zmusiła nas ona do spojrzenia w lustro i dostrzeżenia pęknięć w naszym społeczeństwie, które wcześniej zbyt łatwo było ignorować. Ten kryzys stworzył okazję do ponownego zdefiniowania siebie – i musimy z niej skorzystać.

Jednak rozpoczynając nową erę dla naszego stanu, musimy spojrzeć w lustro i zmierzyć się z twardą rzeczywistością. Jak to, że w ubiegłym roku teren naszego stanu opuściło 300 000 mieszkańców. Jest to największy spadek populacji w jakimkolwiek stanie w kraju, co jest sygnałem alarmowym, którego nie można ignorować. Dla tych, którzy wyjechali tymczasowo z powodu pandemii lub próbują podjąć decyzję o swoich kolejnych krokach w tych niepewnych czasach, mam jedno przesłanie – nie chcecie przegapić tego, co będzie się działo dalej.

Właśnie teraz, w tym momencie, budujemy stan Nowy Jork, który będzie na miarę waszych talentów i ambicji. Zamierzamy przyspieszyć nasze ożywienie gospodarcze, będąc najbardziej przyjaznym dla biznesu i pracowników stanem w kraju.

W celu przyciągnięcia ludzi i firm, inwestujemy miliony USD, aby przekształcić śródmieścia naszych miast w magnesy przyciągające nowe miejsca pracy i nowe możliwości, a także aby zapewnić sukces zarówno dotychczasowym, jak i nowo powstającym gałęziom przemysłu.

Stan Nowy Jork jest już centrum niektórych z najbardziej znaczących gałęzi przemysłu na świecie. Wystarczy wymienić tylko branże finansów, handlu detalicznego, opieki zdrowotnej, technologii, mody i rozrywki.

Ale jest jeszcze wiele przestrzeni do rozwoju. Więcej gotowych działek inwestycyjnych dla nowych producentów i magazynów, poprawa naszej infrastruktury transportowej oraz inwestycje w technologie, które będą katalizatorem powstawania miejsc pracy na miarę przyszłości. Zadbamy o to, abyśmy mieli pracowników przygotowanych do podjęcia pracy na tych stanowiskach.

Dlatego też będziemy mądrze i strategicznie inwestować w programy rozwoju kadr, co oznacza po prostu dopasowanie ludzi do szkoleń, do miejsc pracy.

Wiem, że istnieje duży popyt. W każdym z tysięcy miejsc pracy, które odwiedziłam, powszechnym zarzutem jest brak wystarczającej liczby wyszkolonych pracowników. W każdym miejscu jest tak samo.

Dlatego też, w ramach Empire State Development, ponownie uruchomimy nasze Biuro ds. Rozwoju Pracowników (Workforce Development Office), tak abyśmy mogli budować silniejsze partnerstwa z pracodawcami i przenosić fundusze poprzez nasze Regionalne Rady Rozwoju Gospodarczego, aby rozwijać programy, które szkolą do pracy, na którą jest *rzeczywiste* zapotrzebowanie w różnych częściach stanu.

A mądrym sposobem na zrobienie tego jest skupienie okręgów szkolnych, publicznych szkół wyższych, SUNY i CUNY na tych samych celach.

Zamierzamy zachęcać do osiągnięcia sukcesu, wiążąc część funduszy na rzecz pracowników z wysokimi wskaźnikami zatrudnienia. Aby zapewnić szeroki dostęp do istniejących możliwości, zamierzamy również ułatwić kwalifikowanie się podmiotów gospodarczych do grona firm będących własnością przedstawicieli mniejszości, kobiet i osób w trudnej sytuacji (MWBE). Jest to rozsądne podejście, poparte nadzwyczajnym poziomem finansowania. Będzie ono katalizatorem rozwoju naszej gospodarki.

Naszym celem jest, aby stan Nowy Jork był znany w całym kraju jako miejsce, które rozwija się i przyciąga talenty – a w ślad za tym pojawiały się tu nowe firmy. Ale, aby firmy mogły odnieść sukces, potrzebują dobrze wyszkolonych i wykształconych pracowników.

Jestem głęboko przekonana, że w celu skorzystania z możliwości i osiągnięcia dobrobytu, nie ma nic cenniejszego niż edukacja i szkolenia. Zmieniają one życie na przestrzeni pokoleń.

Wiem jak edukacja wpłynęła na sytuację mojej własnej rodziny. Moi dziadkowie uciekli z Irlandii jako nastolatki, bo nie mieli nic – byli biedni i bez szans w swojej ojczyźnie. Mój dziadek najpierw został migrującym robotnikiem rolnym na polach Południowej Dakoty, później on i babcia pracowali jako pomoc domowa, a następnie wszystko się zmieniło, gdy dziadek usłyszał, że są świetne miejsca pracy w miejscu zwanym Buffalo, w stanie Nowy Jork w hucie stali Bethlehem.

Babcia znalazła pracę w Bell Aerospace, gdzie produkowano części do naszych samolotów podczas II wojny światowej. To była ich przepustka do życia, którego szukali.

Ale to, co naprawdę zmieniło moją rodzinę, to fakt, że mój ojciec był w stanie zdobyć wyższe wykształcenie – w nocy, podczas gdy w dzień pracował w tej samej hucie, co jego ojciec.

Gdyby nie zrobił tego kroku i nie zainwestował we własną edukację, dziś moje życie wyglądałoby zupełnie inaczej. Dlatego tak bardzo skupiam się na poszerzaniu możliwości edukacyjnych, zaczynając od udostępnienia stanowego programu pomocy w opłacaniu czesnego dla studentów uczących się w trybie niestacjonarnym.

Wierzę, że SUNY i CUNY są motorem mobilności społecznej i wciąż mają niewykorzystany potencjał, który należy wykorzystać i uwolnić.

Dlatego dziś nakreślam wizję uczynienia SUNY NAJLEPSZYM stanowym publicznym systemem szkolnictwa wyższego w kraju. Jak? Poprzez rekrutację światowej klasy wykładowców, tworzenie flagowych instytucji w Stony Brook i na Uniwersytecie w Buffalo, większe inwestycje w nasze najważniejsze ośrodki badawcze w Binghamton i Albany, opieranie się na mocnych stronach naszych czteroletnich kompleksowych uczelni, naszych uczelni technologicznych i społecznych, zapewnienie opieki nad dziećmi na każdym kampusie, zwiększenie liczby zapisów na studia do 500 000 studentów do 2030 r., uczynienie SUNY krajowym liderem w zakresie sprawiedliwości w dostępie do nauki, zwiększenie liczby i różnorodności osób w każdej społeczności ze stopniami naukowymi i kwalifikacjami, które rozpoczynają kariery klasy średniej oraz zapewnienie, że kampusy SUNY pobudzają wzrost gospodarczy w otaczających je społecznościach.

Ulepszając nasze ogólnostanowe instytucje szkolnictwa wyższego, zdajemy sobie również sprawę z tego, że istnieją populacje, którym grozi wypadnięcie poza nawias, jeśli nie będziemy kierować do nich szkoleń zawodowych i możliwości kształcenia.

Wiemy na przykład, że osoby osadzone w zakładach karnych, które uczestniczą w programach edukacji korekcyjnej, mają znacznie mniejsze szanse na ponowne popełnienie przestępstwa i 13 razy większe szanse na uzyskanie zatrudnienia po powrocie do domu.

Takie efekty przynoszą korzyści dla byłych więźniów, pracodawców potrzebujących pracowników, podatników stanu Nowy Jork – i jest to słuszne podejście.

Dlatego dziś ogłaszam nową inicjatywę „Jails-to-Jobs”, dzięki której osoby przebywające w więzieniach otrzymają wsparcie, którego potrzebują, aby znaleźć zatrudnienie po odzyskaniu wolności. Po 30 latach, przywrócimy również program pomocy w płaceniu czesnego (Tuition Assistance Program) dla osób osadzonych w więzieniach.

W miarę jak tworzymy możliwości gospodarcze w każdym sektorze, jest jedna branża, która będzie pracowała przez całą dobę przez najbliższe lata – moi przyjaciele z branży budowlanej, budujący infrastrukturę, jakiej jeszcze nigdy nie widzieliśmy.

Infrastruktura może oznaczać różne rzeczy dla różnych ludzi. Dla mnie jest to ekscytujące, ponieważ wszystko polega na tworzeniu połączeń. Łączenie dzielnic, łączenie ludzi z miejscami pracy i łączenie ludzi z ich rodzinami.

Niewydolna infrastruktura może oznaczać długie czasy dojazdu do pracy, krótszy czas spędzany z rodziną, a nawet spóźnienie się do domu, aby zobaczyć się ze swoim dzieckiem zanim pójdzie spać. Czas spędzony w warsztacie samochodowym po wjechaniu w dziurę w jezdni to zdecydowanie więcej stresu, niż ktoś potrzebuje. Dlatego też postrzegam budowanie i ulepszanie naszej infrastruktury jako kwestię wpływającą na jakość życia.

W listopadzie byłam z moimi byłymi kolegami z Kongresu na trawniku Białego Domu, gdy prezydent Biden podpisywał historyczną ustawę o infrastrukturze, dając nam szansę na inwestycje, która zdarza się raz na sto lat.

Nie możemy pozwolić, aby nie skorzystać z pojawiających się możliwości i dopilnujemy, aby zrobić z nich użytek.

Mieszkańcy stanu Nowy Jork wymagają tego, co najlepsze i dokładnie to dostaną. Wystarczy spojrzeć na to, co moja administracja ogłosiła już w ciągu ostatnich czterech miesięcy.

W końcu przekształcimy Penn Station w światowej klasy obiekt godny naszego miasta, zapewnimy, że projekt Gateway w końcu ruszy do przodu, zapewnimy długo oczekiwane modernizacje obu lotnisk LaGuardia i JFK oraz dokończymy budowę linii metra 2nd Avenue, aby zapewnić mieszkańcom wschodniego Harlemu dojazd do pracy.

Ale to nie wszystko.

Dziś ogłaszam śmiały pomysł – skorzystanie ze starego, nieużywanego 14-milowego odcinka objętego prawem służebności drogi, aby stworzyć Inter-Borough Express, która zapewni nowe połączenie kolejowe łączące dzielnice Brooklyn i Queens.

Zlecam MTA natychmiastowe przystąpienie do analiz środowiskowych, abyśmy mogli rozpocząć realizację tego projektu, oraz nakazuję Zarządowi Portów (Port Authority), aby ruszyła z budową tunelu towarowego Cross-Harbor.

Jak już powiedziałam, celem budowy infrastruktury jest tworzenie połączeń. Musimy ponownie połączyć dzielnice, które zostały przecięte przez asfaltowe autostrady, co szczególnie dotyka kolorowych społeczności.

Zamierzamy odwrócić szkody wyrządzone ponad pół wieku temu, dzięki takim projektom jak Kensington Expressway w Buffalo, I-81 w Syracuse, Inner Loop w Rochester i Cross-Bronx Expressway.

W ciągu ostatnich siedmiu lat odwiedziłam każde z naszych 62 hrabstw, więc znam prawie każdą drogę, autostradę, most.

Mam również osobiste doświadczenie z prawie wszystkimi dziurami drogowymi w stanie Nowy Jork – szczególnie na Long Island Expressway. Ja też po nich jeżdżę.

I dokonujemy największych w historii inwestycji w infrastrukturę cyfrową stanu Nowy Jork, przeznaczając 1 MLD USD na podłączenie większej liczby mieszkańców stanu Nowy Jork do szybkiego internetu. Inwestycje te pobudzą innowacje i wzrost gospodarczy – zwłaszcza w naszych najbardziej oddalonych społecznościach.

Jest jeszcze jeden kluczowy element naszego planu odbudowy infrastruktury – uczynienie jej bardziej odporną na zmiany klimatu. Zaledwie kilka dni po moim zaprzysiężeniu na urząd uderzył w nas huragan Ida. Chodziłam po zalanych ulicach East Elmhurst, Queens, i byłam świadkiem następstw niesamowitego zderzenia matki natury a naszą słabą infrastrukturą i niszczycielskich konsekwencji tej konfrontacji.

Było to bolesne przypomnienie, że w walce ze zmianami klimatu stracono już zbyt wiele czasu. Takie zdarzenia nie należą już do rzadkości – następne przed nami. Nie trzeba szukać dalej – wystarczy popatrzeć na hrabstwa w północnej części stanu Nowy Jork, które nieustannie nękane są przez „500-letnie” powodzie, czy tunele w Nowym Jorku i społeczności na Long Island, które wciąż są w trakcie remontów, mimo, że od uderzenia huraganu Sandy minęła ponad dekada.

Zmiany klimatyczne niosą zagrożenie dla naszego sposobu życia – tu i teraz – i dlatego musimy i będziemy realizować ambitny program, aby sprostać aktualnym wyzwaniom.

Już zaczęliśmy od zwiększenia do 4 mld USD budżetu w ramach ustawy o obligacjach na rzecz środowiska naturalnego (Environmental Bond Act), która będzie poddana pod głosowanie tej jesieni, więc mamy zasoby, których potrzebujemy.

Ogłaszam teraz wiodącą w kraju inwestycję o wartości 500 mln USD w morską energię wiatrową, która stworzy tysiące dobrze płatnych i ekologicznych miejsc pracy.

W miarę budowania potencjału energii wiatrowej i dalszego przechodzenia na czystą energię, musimy stopniowo wycofywać się z uzależnienia od paliw kopalnych. We wrześniu ogłosiłam dwa megaprojekty dotyczące czystej energii, które wprowadzą nas na drogę do osiągnięcia ambitnego celu, jakim jest 80% ograniczenie emisji z elektrowni w mieście Nowy Jork do 2030 roku. Do 2027 roku nowe budownictwo w stanie będzie zeroemisyjne, będziemy budować przyjazne dla klimatu, w pełni elektryczne domy, oraz promować samochody, ciężarówki i autobusy z napędem elektrycznym.

Ochrona naszego środowiska jest dla mnie osobistą sprawą. Urodziłam się w czasie i w miejscu, gdzie pomarańczowy dym unosił się z fabrycznych kominów dosłownie zasłaniając niebo, z okropnym smrodem, który pamiętam do dziś, a jednocześnie

toksyczne odpady były zrzućane do jednego z największych słodkowodnych jezior świata.

Żyłam otoczona przyczynami zmian klimatu – a teraz żyję z ich skutkami.

Teraz, gdy stawiamy czoła kryzysowi klimatycznemu, zajmujemy się jedną z najbardziej podstawowych potrzeb człowieka, jaką jest poczucie bezpieczeństwa na ulicach, w szkołach i w domach.

Mieszkańcy stanu Nowy Jork wielokrotnie mówią mi, że nie czują się bezpiecznie, że nie podoba im się to, co widzą na ulicach i że teraz wszystko wygląda inaczej – i są to zmiany na gorsze.

I dotyczy to nie tylko miasta Nowy Jork, ale miast w całej Ameryce. Wiele czynników przyczynia się do tego, że ludzie na naszych ulicach czują się mniej bezpieczni, w tym bardzo realny wzrost przemocy z użyciem broni, który w całym kraju obserwujemy od początku pandemii.

To nie jest powrót do mrocznych czasów lat 70-tych, 80-tych i 90-tych. Ale tamte czasy nie są naszą miarą sukcesu. Musimy wrócić na właściwe tory.

W październiku podpisałam ustawę, która zamknęła luki prawne dotyczące posiadania i rejestracji broni, ułatwiając organom ścigania śledzenie broni użytej w przestępstwach i zapobiegając nielegalnemu handlowi bronią.

Zakazaliśmy też sprzedaży niezarejestrowanej broni (tzw. ghost guns). W przyszłości podwoimy wysiłki na rzecz praktycznych, sprawdzonych strategii egzekwowania prawa w celu zwalczania przemocy z użyciem broni. Współpracując z burmistrzem Adamsem i wicegubernatorem, których poprosiłam o objęcie przywództwa w naszej administracji, utworzymy nowe konsorcjum, w skład którego wejdzie policja stanu Nowy Jork, NYPD i inne organy ścigania, w tym z sąsiednich stanów, w celu śledzenia broni używanej w przestępstwach i powstrzymania napływu broni do naszego stanu.

Potroimy środki zarówno na nasze wysiłki związane ze śledzeniem broni, jak i na udane programy społeczne.

Walka z przemocą z użyciem broni palnej ma kluczowe znaczenie, ale musimy zająć się innymi czynnikami, które przyczyniają się do wszechobecnego niepokoju, jaki wiele osób odczuwa na naszych ulicach.

Obejmuje to narastający kryzys humanitarny i związany z nim wzrost bezdomności ulicznej. Mieszkańcy stanu Nowy Jork, którzy znaleźli się w tej sytuacji, zasługują na nasze współczucie i otrzymują je – wraz z naszym wsparciem.

Stworzymy zespoły składające się ze specjalistów ds. zdrowia psychicznego i pracowników socjalnych, którzy będą współpracować z pracownikami środowiskowymi

z miasta Nowy Jork, aby dotrzeć do osób bezdomnych i przenieść je do schronisk i mieszkań.

Jednocześnie wiemy, że bezdomność uliczna stanowi jedynie niewielki ułamek populacji ludzi bezdomnych.

Oprócz tych, którzy śpią na ulicach, dziesiątki tysięcy ludzi regularnie przewijają się przez schroniska, próbując zapewnić sobie miejsce, które można by nazwać domem, a – co najbardziej tragiczne – wiele z nich to dzieci.

Musimy skupić się na zajęciu się podstawowymi przyczynami bezdomności, czyli niezaspokojonymi potrzebami w zakresie zdrowia psychicznego: ubóstwem, uzależnieniami i brakiem bezpieczeństwa mieszkaniowego.

Każdy mieszkaniec stanu Nowy Jork zasługuje na dostęp do przystępnych cenowo mieszkań, bez względu na to, czy grozi mu bezdomność, czy po prostu ma problemy z terminowym opłaceniem czynszu.

Wielu ludzi nie tylko boryka się z ogromnymi trudnościami ekonomicznymi, ale również dodatkowym problemem, jakim są ceny mieszkań rosnące do poziomu przekraczającego możliwości finansowe rodzin, co jeszcze bardziej pogarsza sytuację.

Dlatego też rozpoczynam nowy, pięcioletni plan mieszkaniowy, którego celem jest stworzenie i utrzymanie 100 000 przystępnych cenowo mieszkań, w tym 10 000 mieszkań z usługami wsparcia dla grup wysokiego ryzyka, takich jak młodzi ludzie uciekający z domów i byli więźniowie.

Nie możemy dłużej ignorować trudnej sytuacji mieszkańców korzystających z zasobów Urzędu Mieszkalnictwa Miasta Nowy Jork (New York City Housing Authority, NYCHA), którzy niekiedy żyją w godnych pożałowania warunkach. Wicegubernator i ja będziemy współpracować z administracją miasta Nowy Jork i Legislaturą nad konkretnymi działaniami podczas naszych obrad. Znowelizujemy również przestarzałe przepisy dotyczące zagospodarowania przestrzennego, które hamują podaż mieszkań.

Będziemy zachęcać do rozwoju zorientowanego na rozwój transportu publicznego, a częścią naszej strategii mieszkaniowej jest również przekształcanie hoteli i biur w mieszkania.

Osiągnięcie wszystkiego, co zaproponowałam, zależy od jednej rzeczy – od rządu, który cieszy się zaufaniem obywateli.

W całym kraju zaufanie do rządu osiąga najniższy poziom w historii. Wiemy dlaczego. Dezinformacja i kłamstwa w mediach społecznościowych, pogłębiające się podziały partyjne, impas w Waszyngtonie, a nawet jawne ataki na prawo do głosowania.

Coraz trudniej jest ludziom wierzyć w swoich wybranych urzędników na wszystkich szczeblach władzy.

Pytanie brzmi: Jak przywrócić im wiarę?

Tutaj, w stanie Nowy Jork, naszą odpowiedzią jest pokazanie, jak wygląda dobre i uczciwe zarządzanie.

I już ogłosiliśmy nasz pierwszy krok.

Składamy wniosek do legislatury o wprowadzenie limitu dwóch kadencji dla urzędników stanowych.

Aby rząd mógł funkcjonować, ci z nas, którzy są u władzy, nie mogą się kurczowo trzymać swoich stanowisk.

Musimy nieustannie przekazywać pałeczkę nowym liderom mającym różne perspektywy i świeże pomysły.

Nasze reformy obejmują zakaz uzyskiwania przez urzędników stanowych dochodów z innych źródeł, ponieważ naszym jedynym zadaniem powinno być służenie mieszkańcom stanu Nowy Jork.

Ale to nie jedyna część systemu, która nie działa.

Nie jest tajemnicą, że ostatnie wydarzenia podważyły skuteczność działania Wspólnej Komisji ds. Etyki Publicznej (Joint Commission on Public Ethics, JCOPE).

Przedstawię ustawę mającą na celu zastąpienie tej komisji nowym organem nadzorującym przestrzeganie zasad etyki.

Takim z solidnymi narzędziami do egzekucji prawa. Takim, który będzie odpowiadał przed mieszkańcami stanu Nowy Jork, a nie przed politykami.

Żadna z tych zmian nie naprawi naszej administracji z dnia na dzień, a wprowadzenie tych zabezpieczeń nie oznacza, że ci z nas, którzy piastują wybieralne urzędy, nie będą się potykać i popełniać niezamierzonych błędów.

Ale dzięki wprowadzeniu bardzo potrzebnych reform możemy przynajmniej zacząć odbudowywać zaufanie publiczne, skupiając się na tym, co NAPRAWDĘ jest ważne dla naszych mieszkańców.

To, co Państwo właśnie usłyszeli, to zaledwie wycinek z ponad 220 propozycji, które zostały przedstawione w księdze, którą dziś publikujemy.

To niezwykle osiągnięcie, biorąc pod uwagę 134 dni naszego urzędowania.

Jestem dumna z tego, że mam najbardziej zróżnicowany i utalentowany zespół, jaki kiedykolwiek istniał w stanie Nowy Jork.

Zanim stąd wyjdziemy i zabierzemy się do pracy.

Chciałabym zatrzymać się na chwilę, aby zastanowić się nad wyjątkową historią naszego stanu i naszym przyszłym losem.

Od początku swojego istnienia nasz kraj przyciągał ludzi z całego świata w poszukiwaniu ideałów, które sprawiały, że opuszczenie ojczyzny było podjęciem ryzyka.

Sprowadza się to do dwóch prostych słów: „American Dream”.

I szukając realizacji swoich marzeń, do naszego kraju trafiły miliony ludzi.

Stan Nowy Jork zawsze był obietnicą lepszego życia dla tych, którzy imigrowali przez Ellis Island, uciekając przed niewolnictwem na Południu lub osiedlając się tu jako uchodźcy z Afganistanu.

Nasz stan jest uznawany w kraju za miejsce narodzin ruchów na rzecz równości i postępu, ruchu pracowniczego, ruchu na rzecz praw kobiet, ruchu LGBTQ+, ruchu na rzecz ochrony środowiska, ruchu na rzecz sprawiedliwości rasowej – wszystkie one zostały zapoczątkowane TUTAJ przez światłych mieszkańców stanu Nowy Jork.

Przyciągamy najlepszych, najzdolniejszych i najodważniejszych. Akceptujemy i celebруем różnorodność rasową, etniczną i płciową, kulturę i rozrywkę, którą symbolizuje jedno słowo „Broadway”.

Gdzie niezrównane piękno wodospadu Niagara, Adirondacks, Jones Beach, Finger Lakes, Erie Canal i Hudson River Valley

oraz wspaniałość rozświetlonej nocą panoramy miasta Nowy Jork zapierają dech w piersiach.

To nas definiuje, napawa dumą i stawia w roli strażników naszego dziedzictwa. Jesteśmy opiekunami powierzonych nam skarbów natury i wizjonerami, którzy poprowadzą nasz stan w przyszłość z odwagą i pewnością siebie.

Chociaż możemy być niedoskonalimi, mieszkańcy stanu Nowy Jork zawsze byli ryzykantami, przedsiębiorcami, innowatorami, budowniczymi, imigrantami, studentami, prawdziwymi wyznawcami i marzycielami, którzy wiedzą, że naprawdę jest tylko jeden stan Nowy Jork.

Drodzy mieszkańcy stanu Nowy Jork i członkowie legislatury – nadszedł czas na nowy amerykański sen.

Lepszą, sprawiedliwszą, bardziej inkluzywną wersję, którą nazywam „The New York Dream”.

Bo stan Nowy Jork to nie tylko miejsce, podobnie jak inne stany, ale to także ideały.

Ideały, który uosabiają ekscytację, energię i nieskończone możliwości.

Tak jak zainspirowała nas historia przekazana nam przez wielkich mieszkańców stanu Nowy Jork, którzy przewodzili naszym narodowym ruchom na rzecz sprawiedliwości społecznej, i przywódców takich jak Franklin Delano Roosevelt, którzy przeprowadzali nas przez kryzys spokojną i pewną ręką, tak samo historia będzie spoglądać na nasze czasy.

To, jak zostaniemy osądzeni, będzie zależało od tego, co zrobimy tu i teraz.

Wykorzystajmy ten moment z wielką pewnością siebie i optymizmem.

I stwórzmy spuściznę osiągnięć, która przetrwa wieki – Nową Erę dla stanu Nowy Jork.

I niech Bóg błogosławi mieszkańcom wspaniałego stanu Nowy Jork i naszemu narodowi.

Dziękuję.

###

Dodatkowe wiadomości są dostępne na stronie www.governor.ny.gov
Stan Nowy Jork | Executive Chamber | press.office@exec.ny.gov | 518.474.8418

[ZREZYGNUJ](#)